

Ucisz serce – Anna Szałapak

Kto przysłonił te księżycy nad dachami,
Mądrą głowę miał,
Chciał by żony całowały się z mężami,
Nie wpadały, mój kochany, w szal
Księżycowy wstaje wcześniej niż stójkowy,
I przemierza świat,
Dobrym ludziom serca błyszczą jak podkowy,
A złym ludziom czarno kwitnie sad
Uplotę ci złoty kołacz
Z moich świetlistych promieni,
Już ty się człowieku nie kołacz,
Niech ci się na dobre odmieni
A z mego żaru srebrnego utoczę ci miodu ciut,
Niech ci się w sercu zapieni gęsty miód
Ucisz serce, ucisz serce,
W białym świetle rozpalonych świec,
Ucisz serce, ucisz serce,
Jedno z tylu, jedno z tylu serc
Wielki Panie winorośli,
Stworzycielu gwiazd,
Proszą dzieci i dorośli,
Nie zapomnij, nie zapomnij nas
Ty, co gładzisz oceany
I prowadzisz w dal bezpieczną,
Spojrzyj też na nasze rany,
Na kołyskę i miasteczko
Rozesłano już kobierce
W białym świetle rozpalonych świec,
Ucisz serce, ucisz serce,
Jedno z wielu serc
Ty, co złocisz łany zboża,
Bielisz mąki pył,
Od pożaru i od noża,
Chroń nas z całych sił,
Daj nam rodzić się w pokoju
I umierać w noc serdeczną,

Wodą z królewskiego źródła,
Pobłogosław to miasteczko
Ucisz serce, ucisz serce,
W białym świetle rozpalonych świec,
Ucisz serca, ucisz serca,
Czarne gwiazdy serc



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych